Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 12 koron rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 15. Dnia 10. sierpnia 1900. XXVII. rocznik.

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz.

Pretensye książkowe.

Wiemy wszyscy, że jedną z najdotkliwszych chorób handlu i przemysłu w naszym kraju jest unieruchomienie znacznych bardzo sum pieniężnych w książkowych pretensyach. Publiczność nasza przyzwyczajona od dawna brać na kredyt — przez niesumienną konkurencyę nawet wprost do tego zachęcana — wyobraża sobie, że „bez tej bagatelki“ jaką każdy jest winien za towar lub dostarczoną robotę, kupiec czy przemysłowiec przecież istnieć potrafi. Tymczasem z tych „bagatelek“ zbierają się tysiące, — a gdy ani robotnik na wypłatę zarobku czekać nie może, ani urząd podatkowy na spłatę podatku, ani właściciel domu na czynsz za lokal nie czeka, gdy za materyał surowy, na kredyt wzięty, trzeba przecież także zapłacić, — przeto te wydatki nie pokryte z wpływów interesu, pokrywać się musi kredytem, nieraz bardzo drogo opłacanym. Publiczność, która biorąc na kredyt nie płaci regularnie swych należytości — staje się nieraz powodem ruiny kupca lub przemysłowca. Rzecz naturalna, że ten anormalny stan rzeczy od tych kupców i przemysłowców, którzy bezpośrednio z publicznością konsumującą mają do czynienia, przenosi się na większe i wielkie przedsiębiorstwa. Drobny kupiec nie może w terminie zapłacić za towar wzięty u grosisty — rzemieślnik nie może za surowy materyał zapłacić kupcowi czy fabrykantowi, bo zamiast gotówki, ma zapiski w książce. Choroba przenosi się na cały obrót ekonomiczny.

Ażeby złemu zaradzić, umożliwić wprowadzenie w ruch tych milionowych wartości, które są unieruchomione w książkowych pretensyach — Rada generalna Banku austro-węgierskiego postanowiła eskontować nieakceptowane traty, wystawione z terminem najwyżej 3 miesięcznym a opiewające najwyżej na 3.000 koron. Jeżeli kupiec A. powiedzmy, w Wiedniu, ma pretensyę książkową do kupca czy rzemieślnika B. we Lwowie — zawiadamia (awizuje) go, że wystawia na niego tratę, opiewającą na sumę tej pretensyi. Bez takiej awizacyi trata nie może być w obieg puszczona. Traty do akceptu się nie przedkłada — awizacya sama uprawnia do puszczenia jej w obieg, t. j. do cedowania swej pretensyi trzeciemu, który ją znowu może cedować swojemu książkowemu wierzycielowi. Każdy żyrant odpowiada wekslowo swojemu następcy, t. j. temu, któremu odstąpił swoją pretensyę. Otóż takie, przez pierwszego dłużnika nie akceptowane, jego akceptem nie opatrzone traty — będzie odtąd Bank austro-węgierski eskontował. W ten sposób z łatwością zmobilizuje się miliony, dotychczas na książkowych pretensyach unieruchomione — w ten sposób też będą mogły być wyrównywane pretensye całego szeregu kupców, aż faktyczna wypłata zostanie wykonana przez pierwszego dłużnika, któremu trata została awizowana.

Jak wszystkie jednak urządzenia tego rodzaju, tak też i to okaże się w swych skutkach dobrem tylko tam, gdzie stosunki handlowe są wyżej rozwinięte, gdzie obrót odbywa się normalnie — a zarówno świat kupiecki i przemysłowy jak i szerokie koła konsumentów są przyzwyczajone do ścisłości i punktualności. Jeżeli ten pierwszy dłużnik, na którego tratę wystawiono i któremu ją zaawizowano, jest w tem położeniu, w jakiem się znajduje wielka większość naszych kupców i przemysłowców, iż naj-

większą część swoich aktywów ma u całych setek odbiorców, nie związanych żadnym ścisłym terminem i żadnego terminu nie dotrzymujących — w takim razie pożytek z owego eskontowania trat bez akceptu będzie bardzo mały. Cała rzecz polega na punktualności pierwszego dłużnika i możności dotrzymania terminu z jego strony. To zaś w znacznej części nie od niego zależy, ale od odbiorców, więc od szerokiej publiczności. I są uzasadnione obawy, że nasz świat kupiecki i przemysłowy zamiast w tej przez Bank austro-węgierski tak silnie popartej formie kredytu czerpać siłę finansową i odnosić z niej istotne korzyści, raczej na jej rozpowszechnieniu ucierpi. Jest on przeważnie dłużnikiem Wiednia, Berna i tylu innych placów handlowych i fabrycznych — a wierzycielem niepunktualnej publiczności. Jako dłużnik będzie tą formą nieakceptowanej traty silniej niż dotąd przyciskany — jako wierzyciel nie będzie mógł z niej zrobić takiego użytku, ażeby aktywa swoje w terminie uruchomić. Bo nasza konsumująca publiczność jest nietylko niepunktualna ale i — obrażliwa a rzecz ciekawa, że ta obraźliwość wzrasta w stosunku do możności płacenia. Biedny urzędnik, jak nie może pierwszego w miesiącu zapłacić raty u krawca albo wypłacić rachunku u kupca korzennego lub rzeźnika — czuje się nieszczęśliwym, przeprasza, znosi spokojnie upomnienia. Ale upominaj się u człowieka bogatego, który nie raczy pamiętać o swoim długu — to przepadłeś. Jeżeli zapłaci zaraz, to z pewnością względy swe przeniesie na innego kupca czy rzemieślnika, który nauczony doświadczeniem swego poprzednika już się upominać nie będzie, póki już nie będzie miał noża na gardle.

Próbowano raz we Lwowie uzdrowić te stosunki. Zaczęto od rzemiosła, które najwięcej jest trapione niepunktualnością publiczności — od krawiectwa. Towarzystwo zaliczkowe (dzisiejszy Bank zaliczkowy) zajęło się tem i ofiarowało kredyt krawcom na podstawie weksli, wystawianych przez odbiorców a żyrowanych przez krawca. Skutek zaś był ten, że krawcy, którzy chcieli z tego korzystać zaczęli szybko tracić odbiorców i wkrótce zaniechali zamiaru ekonomicznej edukacyi publiczności. Jakto? — wołał jeden i drugi — ja mam wystawiać weksel na garnitur, który od Pana biorę? Ja nie mam u Pana wiary na kilkadziesiąt zł.? I obrażony szedł do innego krawca.

Mimo tego doświadczenia, zrobionego przed kilkunastu laty — sądzimy, że wartoby próbę ponowić. Przecież przez te kilkanaście lat zrozumienie ekonomicznych spraw i stosunków w społeczeństwie naszem poczyniło pewne postępy. Szersze niż dawniej koła wiedzą i rozumieją, jak ścisłe są związki różnych objawów i funkcyj ekonomicznych, — i jak silnie a szkodliwie oddziaływa zatamowanie normalnego obrotu w jednym punkcie na szersze i coraz szersze koła tego obrotu. Wszelka zaś niepunktualność, wszelkie niedotrzymanie zobowiązania, chybienie terminu — nie jest niczem innem jak zatamowaniem obrotu w jakimś jego punkcie. Przemysłowiec i kupiec ma zobowiązania w obec całego szeregu innych interesentów — zobowiązania terminowe. Jeżeli jemu nie dotrzymano terminu — to i on go dotrzymać nie może. A ci, w obec których on w ten sposób nie z własnej winy chybi zobowiązania ci mają znowu swoje w obec innych zobowiązania. I w ten sposób coraz się rozszerza koło tych, którzy cierpią na tem, iż pretensye książkowe u kupców i przemysłowców są martwe. Wyobraźmy sobie, że się to upowszechni jeszcze więcej, niż obecnie — że ogarnie już całą konsumującą publiczność, a stoimy już wprost wobec powszechnego bankructwa. To przecież nasza publiczność inteligentna rozumie dziś lepiej, niż rozumiała przed kilkunastu laty. I dla tego sądzimy, że wartoby próbę ponowić.

Może zresztą pierwsza próba nie powiodła się dla tego, że rzemieślnicy, którzy na zrobienie jej się godzili, chcieli od razu do całej rzeszy swoich klientów ją zastosować — zamiast zrobić początek od takich, którzy dość mają zrozumienia rzeczy, aby się nie obrazić za to, iż się od nich wymaga wekslu. Zrobiwszy początek z takimi — można powoli koło ich coraz bardziej rozszerzać. Doświadczenie pouczy z pewnością, że na punktualności obie strony najlepiej wychodzą. Więc znajdą się naśladowcy. Nie zrażać się początkowemi trudnościami — ale cierpliwie przeprowadzać swoje.

Owa nieakceptowana a tylko awizowana trata — może naszemu światu kupieckiemu i przemysłowemu okazać się szkodliwą. Niech więc publiczność zrozumie, że w chwili, gdy ten sposób postępowania zacznie wchodzić w życie i przeciw naszym słabym kupcom i rzemieślnikom się zwracać — obowiązkiem publiczności jest, ze swej strony usunąć to, co rzecz w sobie dobrą czyni szkodliwą — t. j. niepunktualność odbiorców. Stowarzyszenia nasze z pewnością w granicach swoich statutów i możności zechcą tu przyjść z pomocą.

Bank związkowy w Poznaniu.

W chwili, gdy jesteśmy w przededniu otwarcia Banku Związkowego dla galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych — będzie dla czytelników naszych interesującem, zaznajomienie się z wyni-

kami gospodarki takiejże instytucyi polskiej w Wielkopolsce, według sprawozdania za rok 1899, które mamy właśnie przed sobą.

„Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu“ skończył w roku ubiegłym rok czternasty istnienia. Jest rzecz charakterystyczna — że gdy tam zezwolono na założenie Banku z kapitałem 500.000 mk. i kapitał ten przez 14 lat wystarczył — u nas rząd czynił największe trudności z zezwoleniem na Bank z powodu małej — jego zdaniem — sumy akcyjnego kapitału i zaledwie z biedą udało się uzyskać pozwolenie na kapitał zakładowy 1 miliona kor. (833.333 marek). Gdyby rząd był nie robił tych trudności i zgodził się na niższy kapitał zakładowy — Bank związkowy u nas byłby już blisko dwa lata istniał i działał, założony wyłącznie własnemi siłami stowarzyszeń.

Po tej uwadze przystępujemy do zestawienia wyników gospodarki Banku w r. 1899. Bilans przedstawia następujące cyfry:

W stanie czynnym (w markach — z opuszczeniem fenigów): kasa 2.947 — rachunek bieżący ze spółkami 566.565 — z osobami prywatnemi 1,179.392 — rachunek efektów 2,664.014 — weksli 4,138.828 — papierów wartościowych lombardowanych 4,297.213 — pożyczek na lombard 88 110 — debitorów 2,074.119 — weksli redyskontowanych w Banku Rzeszy 153.917 — rach. nieruchomości własnej 489.910 — reszta pozycyj stanu czynnego 38.826.

W stanie biernym: kapitał zakładowy 500.000 — rachunek bieżący ze spółkami 1,260.038 — z Bankami 1,590.793 — z osobami prywatnemi 4,851.330 — rachunek efektów deponowanych 2,074.119 — obligo za weksle redyskontowane i papiery wartościowe 5,121.930 — naprzód pobrane procenty 14.500 — kaucye 10.380 — rezerwy 195.792 (fundusz rezerwowy 89.713 — rezerwa specyalna 50.601 — nadzwyczajny fundusz rezerwowy 55.478) — inne pozycye stanu biernego 1.316 — czysty zysk 70.773.

Ten czysty zysk rozdzielono jak następuje: statutowe 5% do funduszu rezerwowego 3.538 mk. — 6% dywidendy dla akcyonaryuszów 30.000 — tantyemy 10.000 — fundusz rezerwowy 10.000 — specyalna rezerwa 7.234 — zaś 10.000 mk. przeniesiono na rachunek roku 1900. Jest więc wynik niewątpliwie bardzo pomyślny, skoro po wypłaceniu 6% dywidendy, przydzielono jeszcze 20.773 mk. do rezerw — i na rachunek następnego roku przeniesiono jeszcze 10.000 mk. co jest także rodzajem rezerwy. Po tym rozdziale zysku rezerwy wynosić będą okrągło 216.500 mk. — co przy kapitale zakładowym ½ miliona mk jest stosunkowo bardzo poważną cyfrą rezerw.

Koszta administracyi wynoszą 39.970 mk. — w tem remuneracye zarządu i urzędników 25.599. Podatki wynoszą 3.122 mk. U nas podatek Banku wykazującego 70.773 zysku, wynosiłby, gdyby wymiar uskuteczniono bez żadnych sztuczek fiskalnych 7.077 — a z dodatkami krajowemi (65%) i gminnemi (302) ogółem 13 800 — więc przeszło 4 razy tyle co tam!

Jakież były obroty pieniężne między Bankiem a Spółkami? Oto cyfry:

W rachunku bieżącym udzielił Bank Spółkom w ciągu roku 4,987.798 mk. — z tego spłaciły Spółki 4,421.233 — zostały winne 566.565. Miały w Banku złożone z początkiem roku 1,351.398 — wycofały 91.359 — został 1,260.039. Na weksle były Spółki z końcem roku winne Bankowi 1,173.010 mk. Ogółem zatem winne były Spółki Bankowi 1,739.575 — a miały w Banku 1,260.039.

Kapitał zakładowy, składający się z 2.500 akcyj po 200 mk. był więcej niż w połowie w rękach Spółek — które posiadały 1.293 akcyj w sumie 258.600 mk.

Tyle co do strony cyfrowej. Ze sprawozdania Dyrekcyi o czynnościach w roku ubiegłym przytoczymy jeszcze ważniejsze ustępy:

„Ubiegły rok obrachunkowy 1899 odznaczył się nadzwyczaj wysoką stopą procentową. Jakkolwiek od kilku już lat utrzymywał się dyskont Banku Rzeszy bardzo wysoko, to jednakże do tej wysokości, do której doszedł w ubiegłym roku obrachunkowym, dochodził jedynie za czasów wojennych. W końcu roku 1899 wynosił dyskont Banku Rzeszy 7%, a stopa lombardowa 8%“.

Mimo tego niekorzystnego ukształtowania się stopy dyskontowej w Banku Rzeszy, spełnił Bank swoje zadanie „służenia Spółkom pożyczkowym możliwie tanim kredytem — wiernie i wytrwale — nie bez szkody dla klienteli prywatnej“.

„Bez względu bowiem na wysokość stopy dyskontowej Banku Rzeszy udzielaliśmy przez cały przeciąg roku 1899 Spółkom pożyczkowym, posiadającym akcye naszego Banku, kredyt obliczany po 4¼%, 4½%, 5⅝% i 5% zależnie od wysokości żądanego kredytu i dawaliśmy równocześnie tymże Spółkom od składanych przez nie na razie zbytecznych im kapitałów po 4%, 4$^1/_{10}$%, 4½% a nawet i wyżej, zależnie od czasu składania i terminów płatności składanych kapitałów.

„Spółki otrzymywały zazwyczaj żądany kredyt przed wszystkimi innymi klientami naszego Banku, o ile wnioski ich o pożyczki poparte były przez ks. Patrona.

„Kapitały składane przez Spółki do Banku Związku Spółek Zarobkowych na rachunek bieżący po 4% były każdego czasu płatne i jakkolwiek zastrzegaliśmy sobie przy zwrocie sum, przekraczających kwotę 10.000 mk., wypowiedzenie 3 do 15-dniowe, to jednakże w ciągu roku 1899 wypłacaliśmy Spółkom pożyczkowym każde żądane kwoty aż do 100.000 mk. odwrotną pocztą. Aby żądaniu temu zadość uczynić, lokowaliśmy zawsze znakomitą część kapitałów, u nas składanych, i to przeszło 1/3 część, nie w pożyczkach wekslowych i bieżących, lecz w papierach, które dotychczas uchodziły za najpewniejsze t. j. w rządowych papierach pruskich i niemieckich, a mianowicie w konsolach pruskich, w niemieckich pożyczkach państwowych, w listach zastawnych poznańskich i prusko-zachodnich, w listach rentowych poznańskich i w prowincyonalnych obligacyach poznańskich.

„W papierach tych mieliśmy z ogólnej sumy 2·75 miliona ulokowanych około 3/4 całkowitej sumy, mniej więcej 2 miliony mk. Nie wiele więcej jak czwartą część z kapitałów lokowanych w papierach publicznych, umieściliśmy w rentach austryackich, węgierskich, polskich listach zastawnych, rentach rosyjskich, serbskich, bułgarskich, rumuńskich, chińskich i t. p.

„Procedura ta, t. j. procedura lokowania tak znacznych kapitałów w papierach publicznych, dających się najłatwiej zrealizować, była nakazana tą okolicznością, że Spółki pożyczkowe żądały od nas, aby sumy, przez nie składane, mogły być *każdego czasu odbierane*.

„Wszakże lokowanie bardzo znacznych sum, przez Spółki w Banku składanych (z ogólnej sumy kapitałów obcych przypada na Spółki 1/3 część), naraziły Bank nasz na niepomierne straty na papierach publicznych, a wynoszące blizko 90.000 mk. W miarę bowiem jak dyskont Banku Rzeszy się podnosił i przybierał zatrważającą wysokość, papiery pruskie i niemieckie, które jeden z panów ministrów oznaczył jako najpewniejsze na całym targu światowym, spadały w kursie tak znacznie i szybko, że zrealizowanie ich nie było możliwe. Otóż strata ta, którą Bank nasz poniósł, jest niezaprzeczenie ofiarą złożoną w przeważnej części na rzecz Spółek, bo gdyby Spółki nie były posiadały Banku Związku Spółek Zarobkowych i gdyby same — jak to zresztą niektóre uczyniły — zbyteczne kapitały lokowały w papierach, to strata ta byłaby im przypadła w udziale. Obok więc taniego kredytu i dogodnego lokowania zbytecznych kapitałów Bank Związku Spółek Zarobkowych oszczędził wielu Spółkom narażenia się na straty wskutek niebywałego spadku papierów, uchodzących dotychczas za najpewniejsze.

„Kredyt, udzielony w ciągu roku Spółkom zapisanym, wynosił czasami 2 miliony marek i tworzył prawie połowę ogólnej sumy pożyczek, udzielanych przez Bank na podstawie weksli".

„Stratę, jaką ponieśliśmy na efektach w wysokości mk. 89.337 51, odpisaliśmy z rocznych zysków, które w upłynionym roku obficie wpłynęły nie tyle z podwyższonego dyskonta, ile z prowizyi, które uzyskaliśmy w kwocie blizko 80.000 mk. na *parcelacyi kilku majątków*, przy czem żadnego nie ponosiliśmy ryzyka, co skonstatowanem zostało przez nasze organa kontrolujące".

„Przeszło od roku mieszczą się biura Banku we własnej posiadłości. Koszta budowy i urządzenia tej kamienicy figurują w rachunku bilansowym kwotą mk. 489.910, z której to sumy odłożono jako wartość gruntów niezabudowanych mk. 55 470·22, do specyalnej rezerwy. Roczna dzierżawa za pomieszkania i składy włącznie lokali bankowych wynosi obecnie 25 150 mk.

„Czysty zysk z tej realności w upłynionym roku wynosił tylko 18.748·89 mk., co pochodzi ztąd, że w ubiegłym roku lokal handlowy, mający przynosić 3.500 mk., nie mógł być wydzierżawiony, ponieważ na czas nie został wykończony. Za rok bieżący okażą się dochody z kamienicy znaczniejszemi. Dyrekcya zwraca uwagę na skarbiec stalowy, urządzony wedle najnowszej konstrukcyi i najlepszych postępów technicznych, a posiadający osobnych przedziałów czyli kasetek przeszło 200 sztuk tak, że skarbiec ten należy do największych i najdogodniejszych, które tu w Poznaniu zbudowane zostały. Dzierżawa kasetek tych jest umiarkowana, gdyż wynosi kwartalnie od zwykłej kasetki 2 mk.".

O zamierzonem powiększeniu kapitału zakładowego pisze Dyrekcya:

„Walne zebranie Towarzystwa uchwaliło w dniu 29. marca 1899 i 27. listopada 1899, aby kapitał zakładowy Towarzystwa „Bank Związku Spółek Zarobkowych" podwyższyć z 500.000 mk. na 1,000.000 mk. i wydać w tym celu 500 nowych akcyi po 1.000 mk. po nominalnej cenie, wystawionych na nazwisko posiedziciela, których sprzedaż za zezwoleniem organów Towarzystwa w drodze prywatnej cesyi może być dokonywaną Właścicielowi każdej 1.000 markowej akcyi przysługuje prawo do pięciu głosów.

„Zaznaczamy też tutaj, że akcyonaryusze, którzy posiadają akcye po 200 marek, mogą takowe zamienić na 1.000 markowe akcye, jeżeli posiadana ilość akcyi jest podzielna przez 5. Za każde 5 akcyi po 200 mk. otrzymają jedną za tysiąc mk. Nowe

akcye, wydane na miejsce dawniejszych, otrzymają te same numera bieżące, które dawniejsze zamienione posiadały. Akcyonaryusze, którzy nie posiadają dostatecznej ilości akcyi, aby w zamian otrzymać 1.000 markową akcyą, mogą brakującą ilość 200 markowych akcyi otrzymać za pośrednictwem naszego Banku. Tysiąc markowe akcye tę mają korzyść przed 200 markowemi, że przy sprzedaży ich nie potrzeba notaryalnej cesyi, a więc procedury, która wobec drobnej kwoty akcyjnej jest połączona ze znacznym kosztem, a niekiedy w ogóle nie jest do przeprowadzenia, jak tego często doświadczyliśmy.

„Subskrypcya ma być dokonaną do 31. grudnia 1900 roku, a gdyby w tym czasie podwyższony kapitał zakładowy nie został rozebrany, subskrypcya staje się nieważną.

„Wpłaty na akcyą unormowano w ten sposób, że przy subskrypcyi należy wpłacić 25% czyli 250 mk. a reszta wynosząca 75% ma być na mocy powziąść się mającej uchwały Rady nadzorczej wpłacaną w trzech ratach po 25%.

„Do powzięcia uchwały powiększenia kapitału zakładowego nie zniewolił nas brak kapitału, którego prawie więcej niż podostatkiem posiadaliśmy, ale przedewszystkiem ta dążność, aby równowaga pomiędzy własnym a obcym kapitałem nie była nadwyrężoną i abyśmy, w obec coraz większego rozwoju Spółek naszych i naszych przedsiębiorstw przemysłowych, jeżeli nie tańszym, to w każdym razie dogodniejszym kredytem im służyć mogli. Nie możemy, doświadczeniem pouczeni, zaprzeczyć, że kredyt wekslowy, na jakim opierają się dotychczasowe nasze tranzakcye spółkowe, nie jest dla Spółek dogodnym. Kredyt ten podraża się przez portorya i stęple wekslowe i nie jest Spółkom, zwłaszcza mniejszym, dogodnym, gdyż pilnie im na to baczyć należy, ażeby terminów płatności weksli nie przeoczyły.

„Zamierzamy więc po podwyższeniu kapitału zakładowego, zredukować o ile możności wekslowy kredyt dla Spółek a zaprowadzić w pewnych granicach kredyt na rachunek bieżący, o ile możności, bez podkładek wekslowych.

„Mniemamy, że Spółki przyjmą z uznaniem tę nowo projektowaną procedurę, której spełnienie zależeć będzie od uzupełnienia kapitału zakładowego do miliona marek, a która im ułatwi regulowanie swego stosunku pieniężnego do Banku w miarę napływu kapitałów, bez oglądania się na termina wekslowe tak często Spółkom niedogodne Jak często bowiem zdarza się u Spółek, że potrzebując kapitału, dyskontują kwartalne weksle, podczas gdy za dni kilka wpływy nowych kapitałów czynią co dopiero żądaną pożyczkę niepotrzebną i zbyt kosztowną.

„To też dzięki uznaniu ze strony Spółek pożyteczności naszej instytucyi i dzięki naszemu szczeremu dążeniu, aby stać się dla nich instytucyą jak najpożyteczniejszą, podpisało dotychczas na pierwsze wezwanie Ks. Patrona 31 Spółek na 216 000 mk.

„Jakkolwiek więc dotychczasowa subskrypcya zapewnia nas, że projektowane podwyższenie o ½ miliona marek mogłoby przyjść do skutku, bez wysilenia, ze strony Spółek samych, to jednakże Zarząd naszego Banku, Rada Nadzorcza i Kurator, mając na oku potrzebę i to ku pożytkowi Spółek pracowania także z osobami prywatnemi — postanowiła przypuścić także do subskrypcyi osoby prywatne w tem rozumieniu, aby takowe mniej więcej połowę nowo wydać się mających akcyi posiadać mogły.

„Praktyka wszystkich banków spółkowych jako to: Genossenschaftsbank Soergel Parrisius i Cie w Berlinie, Banków centralnych w Neuwied i Offenbach i wszystkich innych pomniejszych, przemawia za tem, że do powodzenia banków centralnych dla Spółek jest koniecznem, aby nie tylko Spółki, ale i osoby prywatne miały udział i zainteresowanie się w rozwoju tychże Spółki potrzebują zwykle w pewnych okresach czasu pieniędzy i w pewnych okresach mają zbytek takowych. Aby zachować równowagę w odpływie i przypływie kapitałów, nie może się żaden Bank centralny dla Spółek obyć bez klienteli prywatnej. Ten fakt został stwierdzony wieloletniem doświadczeniem. Z tym faktem i nam liczyć się należy. Dlatego też, aby mieć interesentów wśród prywatnej publiczności, zamierzamy pewną część akcyi podwyższonego kapitału umieścić wśród osób prywatnych i odpowiednią ku temu ogłosić odezwę. Wszakże zaznaczamy, że tak, jak dotychczas Spółki w Banku naszym miały przewagę, tak i nadal zamierzamy zachować dla nich tę przewagę i Spółkom przyznajemy pierwszeństwo do nabycia przeważnej większości akcyi, choćby i dla tego, że następnie, jak dotychczas się działo, Bank nasz znajdzie sposobność ulokowania swych akcyi, pierwotnie przez Spółki podpisanych, także pomiędzy klientelą prywatną. Ta przewaga Spółek dotychczas w naszej instytucyi praktykowana, niechajże i nadal będzie rękojmią, że Bank nasz w najdalsze lata kierować się będzie interesami rzetelnemi, które mu zapewnią mierne, jak dotychczas, lecz zawsze pewne dywidendy. Tą zasadą kierując się zawsze, zdołaliśmy dotychczas tyle wygospodarować, iż mogliśmy udzielać przez cały przeciąg 14 lat 6% dywidendy a w bieżącym, piętnastym roku istnienia naszego za rok 1899, jakkolwiek Zarząd proponował 8% dywidendy, to jednakże Rada Nadzorcza w je-

dnomyślności z Ks. Kuratorem, ze względu przezorności, postanowiła na posiedzeniu plenarnem, które się odbyło 8. czerwca, proponować tylko 6% dywidendy a 10.000 marek odstawić jako Saldo zysk na rok bieżący. Przez cały przeciąg czasu naszego istnienia — nigdy wyższej nie wypracowaliśmy dywidendy jak 6%, gdyż nasza dążność służenia Spółkom najtańszym i najdogodniejszym kredytem była dla nas zawsze wytycznym celem, do którego i w przyszłości zdążać winniśmy".

Ten ustęp o konieczności udziału prywatnych osób w Banku i prywatnej klienteli w jego obrotach, jest odpowiedzią na niesłuszne zarzuty, jakie Bank spotykały ze strony osób, mających więcej dobrych chęci, niż znajomości rzeczy.

Nekrologia.

† Marcin Grudziński, likwidator Banku zaliczkowego, zmarł we Lwowie dnia 6. b. m. w 55. roku życia. Od lat sześciu pracował ś. p. Grudziński jako likwidator w Banku zaliczkowym, poprzednio przez trzy lata w Rudkach. Był on także kilkakroć delegowanym przez Wydział Związku do przeprowadzenia lustracyj.

Ś. p. Grudziński posiadał zalety sumiennego i gorliwego pracownika Towarzystw związkowych, to też przez śmierć jego poniosły one dotkliwą stratę

Sit Tibi terra levis.

Ruch stowarzyszeń.

Wykaz lustracyj, przeprowadzonych w mies. maju, czerwcu i lipcu r. b.:

I. Lustrator związkowy p. I. Domagalski zlustrował:

1. Towarzystwo zaliczkowe we Fryształku,
2. Tow. zal. w Grybowie,
3. Tow. stolarzy w Kalwaryi zebrzyd.,
4. Tow. zal. w Kołomyi,
5. Spółkę handl. roln. zal. w Kołomyi.
6. Kasę zal. w Nowym Sączu,
7. Tow. roln.-zal. w Nowym Targu,
8. Bank mieszczański w Stanisławowie,
9. Bank zaliczk. w Stanisławowie,
10. Stow. pożyczk. „Wzajemna pomoc" w Stanisławowie,
11. Katol. Tow. roln. zal. w Wadowicach,
12. Towarz. oszczędn. i pożyczek w Wiśniczu Nowym,
13. Tow. wzaj. kred. w Zakliczynie,
14. Toż powtórnie,
15. Tow. zal. w Zatorze.

II. Sekretarz Związku p. N. Ulmer zlustrował:

16. Tow. zal. w Bóbrce (wspólnie z p. J. Strzyżowskim),
17. Tow. zal. w Cieszanowie,
18. Tow. zal. w Jarosławiu (wspólnie z p. Żardeckim),
19. Tow. zal. w Kołomyi,
20. Kraj. Związek przem. we Lwowie (wspólnie z p. W. Mamczyńskim, delegatem Wydziału kraj.),
21. Tow. zal. w Przemyślanach (wspólnie z p. Strzyżowskim).

III. Delegat Związku p. J. Chmielewski, członek Dyrekcyi Tow. zal. w Gorlicach, zlustrował:

22. Tow. zal. w Brzostku,

IV. Delegat p. St. Szajna, urzędnik Tow. zal. w Drohobyczu:

23. Tow. zal. „Nadzieja" w Mikołajowie,
24. Tow. zal. w Rozdole,

V. Delegat p. J. Weiss, urzęd. Tow. zaliczkowego w Brzesku:

25. Tow. zal. w Radłowie.

VI Delegat p. F. Bieniek, urzędnik Banku zal. w Czortkowie:

26. Tow. zal. w Mikulińcach,
27. Kasę oszczęd. i poż. w Strusowie.

VII. Delegat p. M. Sędzimir, dyrektor filii Banku kraj. w Krakowie:

28. Stow. poż. i oszcz. „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu.

VIII. Delegat p. J. Strzyżowski, referent Banku kraj. zlustrował, jak wyżej, wspólnie z p. N. Ulmerem stowarzyszenia: w Bóbrce i Przemyślanach.

IX. Delegat p. B. Żardecki, członek Dyrekcyi pow. Tow. zal. w Łańcucie, zlustrował, jak wyżej, wspólnie z p. N. Ulmerem Tow. zal. w Jarosławiu.

Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1899.

95. Bircza. Powiatowe Towarzystwo handlowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku towarów 1.076·02. Rozchód: odsetki 231·57, koszta administracyi i podatków 523·52, koszta urządzenia i ruchomości 8·69, do bilansu: saldo za 1899 rok 312·24; razem 1.076·02. *b) Bilans.* Stan czynny: towary 4.305·79, procenta i skonta 20·96, koszta administracyi 3·—, koszta urządzenia i ruchomości 70·99, lokacye 252·33, kasa 441·36; razem 5.094·43. Stan bierny:

udziały 1.200·05, fundusz rezerwowy 208·26, długi zaciągnięte do obrotu 2.425· -, towary 948 88, straty i zyski 312·24; razem 5 094·43. Liczba członków 35. Ogólny obrót kasowy 30.566·72.

96. Brzeżany. Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rach. odsetek 4.856·85. Rozchód: z rach. ruchomości i urządzenia 5·71, z rach. administracyi 1.690·04, do rachunku bilansu 3.161·10; razem 4 856 85. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 193.343·60, odsetki naprzód zapłacone 166·52, odsetki zaległe 9.994·29, ruchomości 262·73, koszta procesowe 82·65, kasa 6.870·29; razem 210·720·08. Stan bierny: udziały 35.178 05, fundusz rezerwowy 13.159·78, wkładki 124.420 56, wierzyciele 26.218·18, odsetki 6.756·29, Bank krajowy 1.826·12, zysk 3.161·10; razem 210.720·08. Liczba członków 2.066. Ogólny obrót kasowy 713.875·32.

97. Dynów. Towarz. zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rach. odsetek 3.485·46½. Rozchód: odsetki pobrane 998·23½, z rach. kosztów administracyi 756·59, koszta urządzenia i ruchom. 41·18, zysk za 1899 r. 1.689·46; razem 3 485·46½. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 109.327·13½, koszta administracyi 310· –, koszta ruchomości 370·68, nieruchomości 7.954·50, zaliczki procesowe 2.294 34½, z rachunku kasy 1.758·52; razem 122.015·18 Stan bierny: udziały 16.235·96, wkładki na rach. bieżący 92.956·51½, długi zaciągnięte 6.650·—, odsetki naprzód pobrane 998·23½, fundusz rezerwowy 3.485·01, zysk 1.689·46; razem 122.015·18. Liczba członków 1.360. Ogólny obrót kasowy 401.309·62.

98. Gliniany. Towarzystwo tkackie. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rach. towarów 5.511·21, z rach. depozytów 150·—, z rach. dywidendy 40·—; razem 5.701·21. Rozchód: z rach. debitorów 229·60, z rach. kosztów administracyi 1.374·78, z rach. inwentarza 657·06, z rach. odsetek 1.081·52, z rach. prowizyj komisowych 1.855·93, z rach. maglu 105, z rach. kosztów sądowych 4·40, z rach. podatków zaległych 126·86, z rach. bilansu 265·76; razem 5.701·21. *b) Bilans.* Stan czynny: kasa 508·44, zaliczki na płace robotników 31·31, debitorowie 1.023 02, składy komisowe 11.836·36, materyały 2.479·56, inwentarz 2.628·28, zapas towarów w magazynie Gliniańskim 1.607·86, magiel 245·70, udział w Związku przemysłowym 140·—, różni 468·44; razem 20.968·97. Stan bierny: udziały 9.087·25, fundusz rezerwowy 263·87, fundusz robotników 47·34, pożyczki 9.026·21, długi handlowe 2.278·54, zysk 265·76; razem 20.968·97.

99. Jarosław. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 12.792·06½, z rach. strat i zysków z 1898 r. 373·10½; razem 13.165·17. Rozchód: koszta urządzenia i ruchomości 19·80, koszta administracyi i podatków 6 398·29½, koszta nieruchomości 509 72, do rachunku bilansu: saldo na 1899 rok 6.237·35½; razem 13.165·17. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 302.654 80½, odsetki naprzód zapłacone 228·23, odsetki zaległe (zwłoki) 3.008·61, koszta ruchomości 178·22, administracya 60·41, nieruchomości 24.976·04, zapas druków 213.03, zaliczki procesowe 1.414·85½, effekta 3.197 83, lokacye 677·75, Bank krajowy 6.437·60½, kasa z dnia 31. grudnia 1899 6.241·59½; razem 349.289·01. Stan bierny: udziały 97.916·83, fundusz rezerwowy 30.185·40, wkładki na rachunek bieżący 192.461·89, długi zaciągnięte 10.740·22½, odsetki (naprzód pobrane i do wypłaty od rach. bież. za 1899 r.) 7.402·80, zaliczki procesowe 2.520·22½, fundusz możliwych strat 1.824·28½, straty i zyski 6.237·35½; razem 349.289·01. Liczba członków 5.388. Ogólny obrót kasowy 1,739 661·50.

100. Krosno. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 17.140·23. Rozchód: koszta urządzenia i ruchomości 14·—, koszta administracyi i podatków 5.823·85, do rachunku bilansu: saldo na 1900 rok 11.302·38; razem 17.140 23. *b) Bilans* Stan czynny: pożyczki 505.489·18, koszta ruchomości 125·23, koszta nieruchomości 26.131·87, zaliczki procesowe 1.527·85, lokacye 12.826·42, Bank krajowy 5.232·56, kasa 5.812 88; razem 557.145·99. Stan bierny: udziały 101.032·82, wkładki na rach. bież. 398.894·98, odsetki naprzód pobrane 2.814·68, fundusz rezerwowy 31.596·37, osobna rezerwa 11.504·76, straty i zyski 11.302·38; razem 557.145·99. Liczba członków 1.783. Ogólny obrót kasowy 3,126.950·79.

101. Lwów. Towarzystwo wzajemnego kredytu. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 9·—, koszta urządzenia i ruchomości odpisano 10% 4.195·13, do rachunku bilansu: saldo na r. 1900 6.284·35; razem 10.488·48. Rozchód: z rachunku odsetek 10.488·48. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 180.339·23, odsetki naprzód zapłacone 300·53, odsetki zwłoki 3.216·29, koszta ruchomości 81·—, zaliczki procesowe 2.084·84, giro conto B. W. 100 —, kasa 3.534·93; razem 189.656·82. Stan bierny: udziały 64.897 98, wkładki na rachunek bieżący 57.738·71, długi zaciągnięte 51.103· –, odsetki naprzód (pobrane) 1.444·62, fundusz rezerwowy 7.313·01, specyalny fundusz rezerwowy 875·15, czysty zysk 6 284·35; razem 189.656·82. Liczba członków 845. Ogólny obrót kasowy 1,510.305·56.

102. Mikulińce. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 242·57. Rozchód: koszta administracyi i podatków 151·02, do rachunku bilansu: saldo za 1899 rok 95·55; razem 242·57. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 7.423·84, odsetki naprzód wypłacone 4·91, odsetki zaległe

58·50, zaliczki procesowe 14·8½, z rach. kasy 652·65½; razem 8.154·75. Stan bierny: udziały 1.386 90, wkładki na rach. bieżący 2.555·52, długi zaciągnięte 3 543·—, odsetki naprzód pobrane 104·47, fundusz rezerwowy 483·31, straty i zyski 91·55; razem 8.154·75. Liczba członkow 138. Ogólny ruch kasowy 18.627·08½.

103. Radłów. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 373·68. Rozchód: z rach. inwentarza 10·97, z rach. administracyi 278·44, do rachunku bilansu: saldo za 1899 rok 84·27; razem 373·68. *b) Bilans* Stan czynny: pożyczki na weksle i skrypty 16.539·25, wartość inwentarza 98·81, zaliczki procesowe 28 82, lokacye 160·—, odsetki na rok 1900 zapłacone 31·60, odsetki po koniec roku 1899 zaległe 185·42, gotówka z końcem 1899 roku 172 55; razem 17.216·45. Stan bierny: udziały wpłacone 3.081·31, wkładki na oszczędności 7.352·83, kredyt bankowy 5.500·—, fundusz rezerwowy 1.086·—, odsetki na rok 1900 pobrane 112 01, zysk za 1899 rok 84·27; razem 17.216·45. Ogólny obrót kasowy 115.814·24.

104. Rohatyn. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 7.037·01, zaliczki procesowe 5·—, rezerwa podatkowa za 1898 rok 150·—; razem 7.192·01. Rozchód: procenta naprzód pobrane 627·15, zaliczki procesowe 8·45, koszta administracyi 2.531·52, rezerwa podatkowa na 1899 rok 350·—, czysty zysk 3.674 89; razem 7.192·01. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 69.397·67, zaliczki procesowe 1.037·26, lokacye 8.050·01, Bank krajowy 6.697·58, kasa 4.609·83; razem 89.792·35. Stan bierny: udziały 18.445·15, fundusz rezerwowy 8.132·—, wkładki na rachunek bieżący 55.707 88, odsetki (naprzód pobrane) 627·15, rezerwa strat 2.513·28, rezerwa podatkowa 350·—, do rach. strat i zysków 342·—, zysk 3.674·89; razem 89.792 35. Liczba członków 1.382. Ogólny obrót kasowy 333.671·69.

105. Strusów. Kasa oszczędności i pożyczek. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 6.718·25. Rozchód: koszta urządzenia i ruchomości 10% z użycia 87·40, koszta administracyi i podatków 4.592·66, do rachunku bilansu: saldo na rok 1900 zysk 2.038·19; razem 6.718·25. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 145.179·10, odsetki naprzód zapłacone 220·04, wkładki na rachunek bieżący 496·11, koszta ruchomości 786·60, administracya 320·—, lokacye 2.772·—, kasa 880·87; razem 150.654·72. Stan bierny: udziały 34.042·39, fundusz rezerwowy 81.056·54, wkładki na rachunek bieżący 25.704·—, długi zaciągnięte 2.128·83, odsetki (naprzód pobrane) 5.473·77, zaliczki procesowe 10·84, rezerwa strat 200·16, straty i zyski 2.038·19; razem 150.654·72. Liczba członków 1.012. Ogólny obrót kasowy 540.903·06.

106. Zakopane. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 2.831·70½. Rozchód: koszta urządzenia i ruchomości 10·—, koszta administracyi i podatków 670·48, do rach. bilansu: saldo za r. 1899 2.151·22½; razem 2.831·70½. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 120.773·—, koszta urządzenie i ruchomości 60·—, lokacye 73.751·59½, z rach. kasy 719·89; razem 19.304·48½. Stan bierny: udziały 10.874·85, fundusz rezerwowy 2.727·94, wkładki na rach. bieżący 177.638 60, odsetki naprzód pobrane 1.812·87, z rach. możliwych strat 99·—, z rach. strat i zysków 2.151·22½; razem 195.304·48½. Liczba członków 804. Ogólny obrót kasowy 497.101.06.

107. Zator. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rachunku odsetek 458·26. Rozchód: koszta urządzenia i ruchomości 18·63, koszta administracyi i podatków 102·65, do rachunku bilansu: saldo na 1900 r. 336 98; razem 458 26. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 16.988 48, koszta ruchomości 166·—, zaliczki procesowe 3·65, kasa 410·06; razem 17.568·19. Stan bierny: udziały 2.918·69, fundusz rezerwowy 243·05, wkładki na rachunek bieżący 12.195·63, długi zaciągnięte 1.750·—, odsetki (naprzód pobrane) 123·84, straty i zyski 336·98; razem 17.568·19. Liczba członków 196. Ogólny obrót kasowy 125.307·16.

Edykta.

(1—1). Firm. 83/00

EDYKT.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa „Samopomoc“, stowarzyszenia konsumcyjnego kolejarzy w Nowym Sączu, odbytem d. 25. lutego 1900 wybrano do zarządu na r. 1900 następujących funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowej w Nowym Sączu zamieszkałych: Adama Chojnickiego prezesem, Władysława Puchalskiego zastępcą prezesa, Jana Jerza kasyerem, Józefa Jungermanna zastępcą kasyera — dalej członkami Leona Regera; Tomasza Gutta; Michała Klewara, Tomasza Śliwę, Franciszka Geislera, i zastępcami członków Franciszka Setmajera, Michała Biedę, Feliksa Walaszka.

Nowy Sącz, dnia 16. czerwca 1900.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.